DZIENNIK POLSKI
ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.511. Wtorek, dnia 27 - go Kwietnia 1943 r. Rok IV.

KOMUNIKAT.

W marcu 1943 na terenie województw warszawskiego,krakowskiego i lubelskiego zlikwidowano 20-tu agentów Gestapo,których nazwiska są znane oraz 12-członków komitetu wysiedleńczego.

Kierownictwo Walki Konspiracyjnej.

ROSJA ZRYWA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z POLSKA.

Wczoraj ogłosił rząd sowiecki,iż zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim. W nocie,zawiadamiającej o zerwaniu stosunków,rząd sowiecki motywuje swój krok ustosunkowaniem się rządu polskiego do oskarżeń niemieckich,rzucających na Rosję podejrzenie o wymordowanie oficerów polskich w obozie pod Smoleńskiem. W nocie Kreml jeszcze raz podkreśla,że oficerowie polscy zostali wymordowani przez Niemców.

Radio londyńskie ogłosiwszy to w audycjach polskich,angielskich i niemieckich, nie opatrzyło tego kroku dyplomatycznego Rosji żadnymi komentarzami.

ZAZARTE WALKI W TUNISIE.

Ofenzywa prowadzona przez gen.Alexandra na całym froncie od Cap Serrat po Enfidaville czyni dobre postępy pomimo nader silnego oporu wroga. Przed rozpoczęciem generalnego natarcia dokonane zostało przegrupowanie wojsk sprzymierzonych w największej tajemnicy, utrzymanej aż do rozpoczęcia uderzenia. Odcinek północny od morza po linię Mateur objęły wojska amerykańsko-francuskie ; odcinek środkowy - armia brytyjska gen.Andersona ; odcinek południowy zatrzymała 8-ma armia gen.Montgommery. Między armiami gen.Andersona i Montngomerry utrzymuje łączność XIX korpus francuski. Od chwili natarcia do wczoraj sprzymierzeni na odcinku północnym wśród zaciętych walk odrzucili wroga i zbliżają się do linii Bizerta-Mateur. Francuzi przeszli 20 km.poza przylądek Serrat i znajdują się o 35 km. od Bizerty. Amerykanie odrzucili kontrataki niemieckie i doszli na 16 km.od Mateur i 25 km. od Ferryville. I-sza armia toczy najcięższe boje na całym froncie środkowym od Sidi Nsir aż po Pont du Fahs. Ośrodkiem ataków brytyjskich i kontrataków niemieckich jest rejon Medjes el Bab. Operacje wychodzące z tego rejonu kierują się lewym skrzydłem na Tebourbę, prawym zaś powyżej Pont du Fahs na Zaghouan. Brytyjczycy posunęli się poza Medjes el Bab o 30 km.,zdobywając w niesłychanie ciężkich walkach silnie ufortyfikowane miejscowości : Heydouse,Sidi Medienne,Goubellat i Bou Arada. Na płaskowyżu Goubellat walki przybierają na sile,bój toczą formacje czołgów. Anglicy wbili dwa kliny w niemieckie linie,przedzierając się w kierunku na Tebourba i południowy wschód. Straty walczących są duże,Niemcy utracili 64 czołgi. Opanowanie wzgórzy Longs Topielle i Djebel Mansur grozi Niemcom przedarciem się na Zaghouan i zajściem na tyły armii wroga,walczącej z 8-mą armią. Korpus francuski połączył się z lewym skrzydłem wojsk gen.Montgommery i doszedł do Pont du Fahs na 5 km. 8-ma armia posunęła się o 19 km.,walcząc w tej chwili o wzgórza Djebel Gassi. Opór wroga jest silny,Niemcy rzucają do przeciwnatarcia wszystkie formacje pancerne i odwody piechoty. Wojska osi walczą rozpaczliwie wiedząc,że ewakuacja na Sycylię jest niemożliwa. Morze roi się od angielskich,francuskich,holenderskich i polskich łodzi podwodnych. Powietrze opanowane jest przez lotnictwo sprzymierzonych.

Akcja lotnicza ma pełne nasilenie. W linii bojowej bombardowane są wojska i kolumny transportowe wroga. W tyłach lotniska i bazy, a więc Bizerta,Neapol,Merse Milli /Sycylia/. Na morzu flota i lotnictwo zatopiły 12 statków zaopatrzenia. W walkach zestrzelono 16 maszyn osi. Straty we wszystkich operacjach wyniosły 18 aparatów. W czwartek zniszczono nie 20 a 31 wielkich 6-motorowych transportowców i 11 myśliwców,tracąc tylko 4 maszyny.

Na podstawie zdobytych rozkazów niemieckich stwierdzono,że naczelne dowództwo osi w Afryce należy do gen.von Arnima, a nie Rommla. Kwatera z Kairo podała dalej,że straty osi od 1.1.do 15.4.wynoszą w zabitych,rannych i jeńcach 66.000 ludzi. 300 czołgów, 3.000 samochodów i 424 działa. Wielkie konwoje ze sprzętem i materiałem wojennym dla sprzymierzonych przybyły na Maltę i do Trypolisu.

INNE FRONTY.

ZACHOD. - W dziennych i nocnych nalotach bombardowano linie kolejowe i kanały, we Francji, Belgii, oraz żeglugę koło Norwegii zatapiając 1 statek. W niedzielę w godzinach wieczornych eskadry angielskie uderzyły na warsztaty kolejowe w zach. Niemczech. Straty wyniosły 2 maszyny. Koło brzegów Anglii zestrzelono 1 niem. bombowiec.

WSCHOD. - Na Kobaniu ostre ataki niemieckie przynoszące im tylko duże straty zostały przerwane. Ponieśli oni straty w ciągu jednego tygodnia 5.000 w zabitych i 200 samolotów. Na reszcie frontu tylko silna akcja lotnicza z wyjątkiem Kurska, gdzie na północ od miasta toczyła się silna bitwa, zakończona złamaniem ataków niemieckich. Rosjanie zniszczyli 55 czołgów wroga. Straty niemieckiego lotnictwa w ciągu tygodnia wyniosły 388 samolotów, Rosjanie stracili 134.

DALEKI WSCHOD. - Wojska amerykańskie obsadziły archipelag wysp Elles, zajęty do tego czasu przez Japończyków. Wyspy te leżą na północ od Australii.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Związek Kobiet Amerykańskich zwrócił się do żony prez. Roosevelta żądając interwencji u rządu rosyjskiego w sprawie szybkiej ewakuacji kobiet polskich z Rosji.
- Powstańcy greccy przesłali świąteczne pozdrowienia wojskom greckim walczącym w Afryce.
- Rząd szwedzki wysłał drugi ostry protest do Berlina przeciw atakowaniu szwedzkich łodzi podwodnych przez statki niemieckie. Rząd szwedzki zapowiedział, iż wojenne jednostki niemieckie, które pojawią się na wodach szwedzkich będą ostrzeliwane bez ostrzeżenia. W Upsali na tym tle doszło do demonstracji antyniemieckich, zorganizowanych przez studentów. Szereg członków faszystowskiej partii szwedzkiej zostało dotkliwie pobitych. Rząd Quislinga odpowiedział odmownie na propozycję szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który chciał wziąść w opiekę żydów norweskich i kobiety norweskie, których mężowie znajdują się w obozach koncentracyjnych lub w więzieniach.
- Prezydent Czechosłowacji Benesz wygłosił świąteczne przemówienie do narodu polskiego, w którym omówił zarazem obecną sytuację wojenną i polityczną. Stwierdził on, że w najbliższych dniach Tunis zostanie oczyszczony z wojsk osi, poczym należy spodziewać się inwazji aliantów na południową Europę. Atak taki spowoduje rozłam w osi, bowiem państwa wasalskie czekają tylko okazji by wycofać się z orbity wpływów niemieckich. Węgry na wszystkie strony szukają porozumienia z Anglią i Ameryką, Bułgaria w chwili lądowania aliantów na Bałkanach zmieni bezzwłocznie swój front. Finlandia bezustannie zapewnia Stany Zjednoczone o gotowości zawarcia odrębnego pokoju z chwilą uzyskania gwarancji jej granic. Antonescu rumuński będzie pierwszym, który opuści Niemcy. Ostatnie zmiany w rządzie włoskim są następstwem wykrycia spisku, mającego na celu wycofanie się Włoch z wojny, zawarcie odrębnego pokoju i uwolnienie kraju od okupacji niemieckiej. Benesz zapowiedział, iż w najbliższym czasie zajdą nader ważne wypadki i dlatego naród czeski winien przygotować się do akcji.
- W Austrii rozstrzelano 7-miu patriotów za zdradę główną.
- W Finlandii zaistniał głęboki kryzys na tle aliansu z Niemcami. Rząd USA ogłosił, iż rozkazał personelowi amerykańskiego poselstwa przenieść się z Finlandii do Szwecji, co w praktyce oznacza brak kontaktu dyplomatycznego. Ameryka proponowała Finlandii wycofanie się z awantury wojennej, rząd fiński przekazywał te oferty bezzwłocznie Berlinowi. Nie oznacza to jednak zacieśnienia stosunków niemiecko-fińskich, bowiem Ribbentropp zagroził Finlandii zawarciem pokoju miedzy Niemcami a Rosją i pozostawienie Finlandii swojemu losowi. Równocześnie dzienniki duńskie i norweskie inspirowane przez Niemców rozpoczęły ostry atak na Finlandię.
- Prezydent Turcji Innönu odbył inspekcję fortyfikacji Dardaneli i zachodniej linii obronnej.
- Szef policji Lavala na okręg marsylski został zamordowany.
- Mussolini dokonał dalszych zmian w partii faszystowskiej. Trzech zastępców sekretarzy partii zostało usuniętych, w ich miejsce mianował Mussolini swych zaufanych ludzi.
- Admiralicja amerykańska komunikuje, że wczoraj spuszczono na wodę nowy lotniskowiec "Intrepide" o pojemn. 25.000 ton i 35 węzłów szybkości.
- We Francji wzdłuż całych wybrzeży atlantyckich zarządzili Niemcy ewakuację ludności cywilnej w pasie głębokim na 20 km.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 27.bm. - godz. 8.30 rano.

- Ubiegłej nocy bombardowane były Niemcy. Narazie brak szczegółów.

NA FUNDUSZ PRASY : "Iks Ypsylon"-50 zł., "Od wdzięcznego odbiorcy kolporter" - 20 zł.

O KULTURZE W POLITYCE.

Polityka jest sztuką zorganizowania zwartej społeczności w państwo i umożliwienie obywatelom pełnego rozwoju. Idzie tylko o to, jaką formę organizacyjną ma przyjąć państwo i na czym polega pełny rozwój obywateli. Inaczej bowiem rozwiązuje te zagadnienia dyktatura, inaczej monarchia i jeszcze inaczej państwo zorganizowane na zasadach demokratycznych. Nas tutaj interesuje ten ostatni problem. Państwo zorganizowane na zasadach demokratycznych - co oznacza, że obywatele sami ujmują w swe ręce ster państwa i przyjmują pełną odpowiedzialność za jego normalne funkcjonowanie.

Ustrój demokratyczny wymaga istnienia normalnej reprezentacji ludowej w postaci parlamentu, powołanego do życia w drodze wyboru przy pomocy swobodnego głosowania. Ustrój demokratyczny wymaga więc istnienia stronnictw politycznych, co jak widzieliśmy jest zjawiskiem normalnym i pożądanym. Nie jest jednak rzeczą obojętną, jaki charakter mają te stronnictwa oraz jaką obrały metodę w polityce. Jest jasnem, że polityka bez siły nie istnieje. Każdy zamiar, każde działanie polityczne musi mieć swoje oparcie bądź w społeczeństwie, bądź w pewnej sile, która stoi poza społeczeństwem, jak się to n.p. dzieje w ustrojach faszystowskich, totalistycznych. Dlatego to stronnictwa, które mają ambicję objęcia władzy celem realizacji swego programu i przyjęcia odpowiedzialności za rozwój spraw państwowych, muszą rozporządzać dostateczną siłą w społeczeństwie, muszą być pewne, że w rozstrzygających momentach stanie za nimi dostateczna siła polityczna, która zwyczajnie wyraża się ustaloną opinią społeczną oraz oddaną liczbą głosów w wypadkach wyboru czy zarządzonego głosowania w sprawach zasadniczych, jak to praktykuje się n.p. w Szwajcarii. Stronnictwa prowadzą więc z konieczności żywą agitację w prasie, na zebraniach, wiecach i zgromadzeniach publicznych w sprawach organizacyjnych i zasadniczych, związanych z ich programem.

I tu dopiero zaczyna się interesujący nas problem, co to jest kultura polityczna. Walka partyjna może bowiem być prowadzoną w ramach legalnych na drodze oddziaływania na obywateli przy pomocy drukowanego i żywego słowa. Bardzo dobrą metodą wpływania na masy w pewnych wypadkach jest dawanie dobrego przykładu. Tymczasem bardzo często walka polityczna przybiera formy ostre, nieraz sprzeczne z prawem, często organizuje się specjalne bojówki, mające zadanie za wszelką cenę steroryzowania przeciwnika i zmuszenia go do opuszczenia zebrania, bądź też do rozbicia mu zorganizowanego wiecu. To są najbardziej brutalne metody walki i tu nie można mówić o żadnej kulturze politycznej. Oczywiście pokonany przeciwnik na drugi raz przygotuje taką samą niespodziankę swemu adwersarzowi i wtedy wytwarza się błędne koło bez wyjścia. Ale też to już nie jest polityka, a prosty rozbój, który sprawia, że wielu rozsądnych, uczciwych i spokojnych ludzi odwraca się od polityki. Odtąd rządzi już tylko motłoch i demagogia. Jasne więc, że stronnictwa we własnym interesie nie powinny dopuszczać do tego rodzaju wykroczeń, które z jednej strony - kolidują z prawem, a z drugiej przynoszą szkodę aranżującemu burdy stronnictwu. Walka polityczna winna więc odbywać się w formie kulturalnej. Każdy powinien mieć prawo wypowiedzenia się i należy mieć zaufanie do zgromadzonych, że już oni potrafią odróżnić ziarno od plewy.

Drugą klęską w działalności politycznej jest demagogia. Jest to metoda zdążająca do zdobycia za wszelką cenę stronników. Demagog sypie obietnicami, których nie może ani nie zamierza dotrzymać. Polityk-demagog przelicytuje na zebraniu każdego roztropnego i przyzwoitego przeciwnika i rzadko tylko nie uzyska sukcesów. Najgorszym typem demagoga jest polityk, który gra na uczuciach, a nie odwołuje się do rozumu zebranych. Tłum bowiem ma swoją odrębną psychologię, która jest całkowicie odmienną od psychologii pojedynczych jednostek. Ta psychologia tłumu sprawia, że bardzo często jest on nieodpowiedzialny i zdobywa się na czyny, którychby nikt z zebranych indywidualnie nie zdołał popełnić. Demagog w polityce jest zaprzeczeniem wszelkiej kultury i najczęściej jest szkodnikiem. Nazwanie kogoś demagogiem jest nawet wyrazem silnie ubliżającym.

Do wymogów kulturalnych należy również wzajemny stosunek partnerów z odmiennych stronnictw. A więc jeśli polityk wymaga dla siebie od drugich szacunku, musi go również żywić dla swoich przeciwników. Walka partyjna nie powinna więc polegać na rzucaniu inwektyw lub nawet obelg na przeciwnika, lecz powinna być szlachetnym pojedynkiem, polegającym na wymianie zdań w trosce o dobro publiczne. Nie można oczywiście od nikogo wymagać, aby lubił lub pocziwiał swego przeciwnika, można jednak żądać aby forma walki politycznej była przyzwoita i w całym tego słowa znaczeniu parlamentarna.

To są największe wady naszego życia partyjno-politycznego ; one sprawiały, że wielu zdolnych, poważnych i odpowiednich ludzi wycofało się z życia politycznego, a na arenie pozostawały często jednostki małowartościowe i nieodpowiedzialne. Brak kultury politycznej nie wytworzył u nas dobrej tradycji politycznej, jaka panuje n.p. w Anglii czy Stanach Zjednoczonych. I te rzeczy muszą się u nas zmienić, inaczej przyszłość ustroju demokratycznego pozostałaby pod wielkim znakiem zapytania.

WIADOMOŚCI LOKALNE.

"PROTEKTORAT POLSKI I UKRAINY". W czwartek i w piątek 15-i-16.bm. odbyła się na Wawelu konferencja rządu G.G. z Frankiem na czele, specjalnym delegatem z Berlina, kilku generałami jako przedstawicielami Wehrmachtu i zaufanymi dygnitarzami N.S.D.A.P. Tematem dwudniowych obrad były sprawy polskie. Konferencja prowadzona w permanencji, zakończyła się gęsto zakropioną libacją, po której dygnitarzom hitlerowskim rozwiązały się języki. Według otrzymanych informacji na konferencji rozważano projekt utworzenia z G.G. "Protektoratu Polski i Ukrainy", z rządem z miejscowej ludności na czele. Gdyby wśród społeczeństwa polskiego nie znaleziono kandydata na stanowisko kierownika rządu, postanowiono podobno miejsce to obsadzić Ukraińcem. Skład rządu byłby polsko-ukraiński. Omawiano też sprawę rozszerzenia granic GG o okręgi Wołyński i Białostocki.

Wszystkie te projekty, przypominające w wielu szczegółach nieudolny akt z 5.listopada 1916 roku nie dadzą po zrealizowaniu okupantom żadnych korzyści, a conajwyżej przyprawią ich jeszcze o jedną kompromitację. Zbyt dobrze znamy Niemców, wiemy do czego zdążają. Nie chodzi tu o swobody dla Polaków, lecz o ratowanie siłami polskimi walącego się reżimu i państwa hitlerowskiego. Naród polski nie weźmie udziału w tworzeniu jakichś rządów pod niemieckim protektoratem, weźmie tylko udział w dobiciu bestialskiego okupanta.

ZAMACH BOMBOWY. We wtorek 20.b.m.w dzień urodzin Hitlera, dokonano w Krakowie o godz. 10-tej rano zamachu bombowego w okolicach "Domu Prasy" przy Al.Krasińskiego na jednego z wyższych dygnitarzy hitlerowskich, zdążającego na uroczystość z okazji urodzin. Bomba przeznaczona była - według informacji z kół niemieckich - dla szefa Gestapo w G.G. Krügera. Zamachowcy po rzuceniu bomby poczęli błyskawicznie uciekać. Choć otoczenie dygnitarza rozpoczęło pościg, zamachowcy zmieniając stale kierunek i ulice znikli w okolicy ul.Wiślnej. W pół godziny po dokonaniu zamachu cały teren z przyległymi ulicami został zamknięty przez gęste oddziały policji.

SIŁA MORALNA ARMII NIEMIECKIEJ. W ubiegłą środę z lotniska w Czyżynach pod Krakowem, uciekło na samolocie dwóch oficerów i dwóch podoficerów lotników, po uprzednim natankowaniu większej ilości benzyny. Gestapo po przybyciu na lotnisko rozstrzelało na miejscu dwóch wartowników, za spóźnione zameldowanie o starcie samolotu.

Przejeżdżający ze Słowacji autami oddział wojsk niemieckich, rozsprzedał w okolicach Myślenic 600 koców i kilkaset par butów. Na jednej z podkrakowskich stacji kolejowych konwojenci sprzedali wagon spadochronów.

W "Kraftfahrparku" wojskowym w Dąbiu zaginęły tajemniczo dwa auta, wobec czego zarządzono ... rewizję osobistą wśród cywilnych robotników.

STADTHAUPTMANN KRAKOWA PAWLU, pomimo usilnych starań i daleko idących protekcji, nie był w stanie uniknąć służby wojskowej. W randze majora S.S. odjechał na front.

DO KRAKOWSKIEGO ARBEITSAMTU przydzielono ostatnio niejako Pańkowa, Ukraińca, w charakterze urzędnika do specjalnych poruczeń. Nie pełni on w zasadzie żadnej bliżej określonej funkcji, a ma za zadanie denuncjować Polaków, idących na rękę robotnikom, wyznaczonym na roboty do Niemiec. Od czasu pracy Pańkowa aresztowano już kilku Polaków. Pańkow należy poza tym do komisji, której zadaniem jest zmniejszenie personelu w przedsiębiorstwach krakowskich.

PRZED TYGODNIEM na jednej z ulic Krakowa zastrzelono w porze nocnej niemieckiego policjanta.

ŻYDZI, umieszczeni w obozach podkrakowskich zostali jeszcze raz poznakowani. Po opaskach z gwiazdą na ramieniu i tabliczkach, oznaczających rodzaj pracy, pomalowano im ubrania w duże kraty żółtego koloru, co ma utrudnić ucieczkę.

NIEWYBACZALNA ULEGŁOŚĆ.

Akcja mająca na celu nakłonienie Polaków do podania ręki Niemcom i wzięcia czynnego udziału w wojnie po ich stronie, rzekomo dla zażegnania bolszewickiego niebezpieczeństwa, została ostatnio szczególnie nasilona w Lublinie. Oprócz ulotek i plakatów z cytatami ks. Trzeciaka a nawet Napoleona, znanych już i z innych terenów, prowadzą Niemcy usilną propagandę drogą zebrań, odczytów i namowy. Udało im się też wprząc do wozu propagandowego ks. Józefa Kruszyńskiego, b.rektora Uniwersytetu lubelskiego, na skutek nieobecności ks.biskupa Filmana /skazany na śmierć, ułaskawiony, przebywa pod Sączem/ i ks.biskupa Górala /dotychczas w Oranienburgu, obecnie zesłany do kamieniołomów/, administratora diecezji lubelskiej. W gadzinówce "Nowy Głos Lubelski" mianowicie ks.Kruszyński opublikował artykuł p.t. "stanowisko duchowieństwa wobec komunizmu". Ten słabo zredagowany artykuł nie zawiera wprawdzie nic takiego na co nie zgodziłby się Polak, ale ponieważ został wydany dla niemieckiej propagandy, splamienie swego nazwiska przez umieszczenie go na łamach szmatławca, jest ze strony wysokiego dostojnika kościelnego objawem nie licującym ze stanowiskiem słabości charakteru.

NA FUNDUSZ PRASY: "Misia"- 20, "Stary Koń"- 40, "Julek"-150 kopert, "Wesołych Świąt"-500 papieru.

---oooOOOooo---